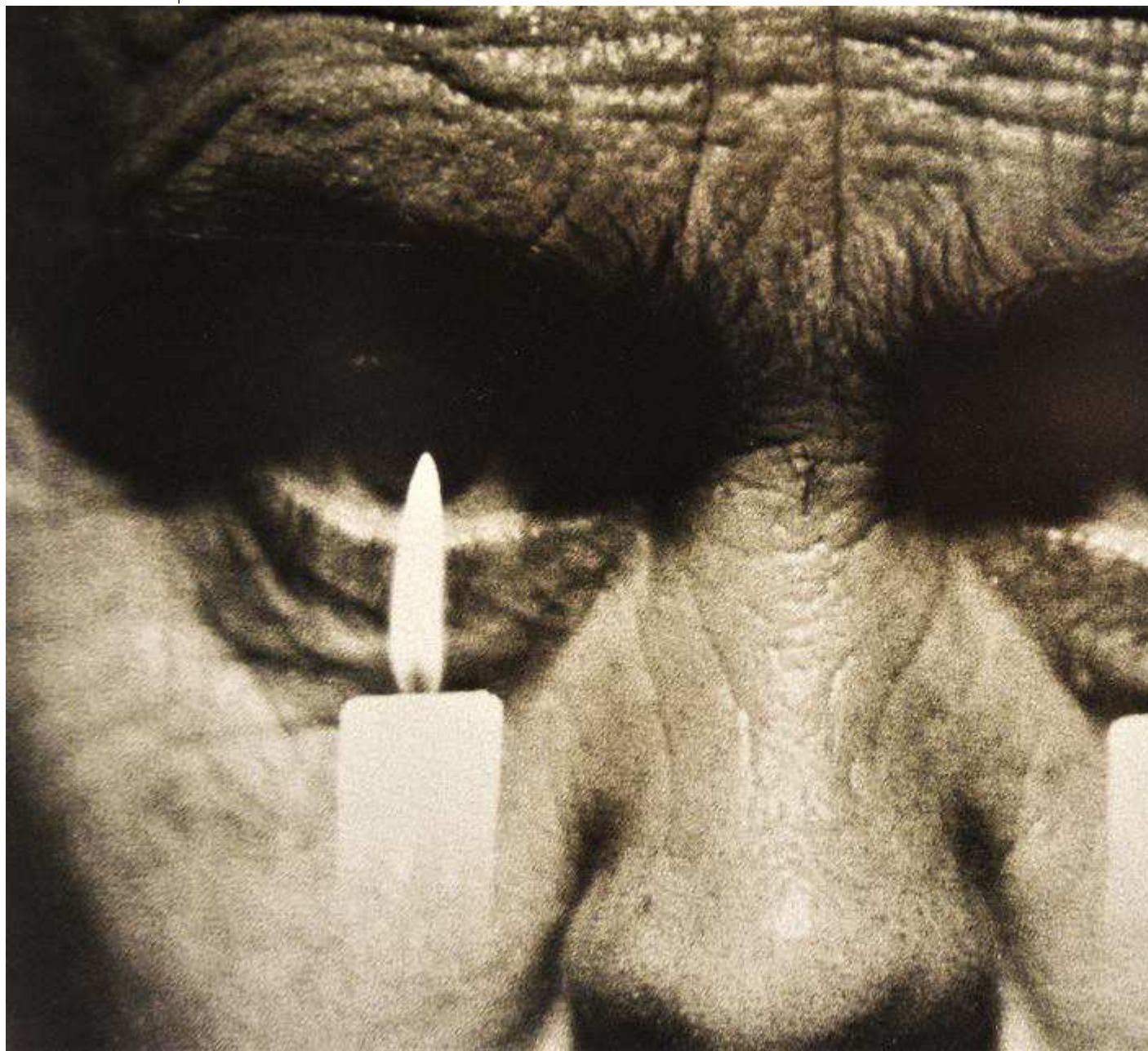


Zmiany w Muzeum Beksińskiego w Częstochowie. Zobaczcie [ZDJĘCIA]

Zuzanna Suliga
8 czerwca 2018 | 15:13



[15 ZDJĘĆ](#)

Nowa wystawa Zdzisława Beksińskiego w Miejskiej Galerii Sztuki (Robert Jodłowski /
Miejska Galeria Sztuki)

•

-
-
-
- 0

Miejska Galeria Sztuki

Nawet jeśli komuś się wydaje, że dobrze zna już częstochowską wystawę "Drugie Muzeum Beksińskiego", i tak powinien zajrzeć tam ponownie. Choćby po to, żeby zetknąć się z mniej znaną twórczością wybitnego artysty. Do oglądania jest aż 100 fotografii jego autorstwa.

Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

Kolekcja Zdzisława Beksińskiego, nad którą pieczę trzyma Miejska Galeria Sztuki, to perełka częstochowskiej kultury i jedna z najważniejszych atrakcji na artystycznej mapie miasta.

Przypomnijmy, że wystawę „Beksiński. Drugie Muzeum” otwarto w maju 2016 r. Zajmuje specjalnie zaprojektowaną i wydzieloną przestrzeń galerii. Przez 10 lat w tym samym miejscu działało Muzeum Zdzisława Beksińskiego. Pokazywano w nim kolekcję należącą do paryskich marszandów Anny i Piotra Dmochowskich. Po latach bytności w Częstochowie właściciele zdecydowali, że eksponaty trafią do Nowohuckiego Centrum Kultury. Wydawało się wtedy, że nasze miasto na zawsze straci dzieła mistrza. Dyr. MGSz Anna Paleczek-Szumlas postanowiła jednak zawalczyć o powrót „Beksińskiego”. Udało się. Małżeństwo Dmochowskich zgodziło się bezpłatnie udostępnić (pod warunkiem „permanentnego” prezentowania prac zwiedzającym) nieznaną w Polsce prace wybitnego twórcy. Umowa pierwotnie obowiązywała na trzy lata (z możliwością przedłużenia).

Dzięki temu zyskaliśmy 30 rysunków i tyleż samo obrazów. Ale to nie koniec prac przekazanych przez marszandów częstochowskiej instytucji. W dolnym pomieszczeniu muzeum zawisło bowiem kilkanaście prac francuskiego malarza Michela Henricota.

„Beksiński” do 2020 r.

Teraz częstochowska wystawa przechodzi pewne zmiany. Nawet ci, którzy dobrze ją poznali, powinni być zaciekawieni – przed nimi podróż przez „Granice rzeczywistości”.

Najważniejsze informacje dwa razy dziennie na Twojej poczcie



[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Przyczyną artystycznej „rewolucji” jest wypożyczenie dziesięciu obrazów z kolekcji Dmochowskich na wystawę w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie. – Państwo Dmochowscy odwiedzili naszą galerię w połowie maja po to, żeby przewieźć obrazy do Warszawy. Otwarcie tamtejszej ekspozycji miało miejsce 18 maja. Podczas uroczystości pani Anna i pan Piotr odebrali również statuetkę z okazji 40-lecia naszej galerii – wcześniej nie było bowiem ku temu okazji – opowiada Anna Paleczek-Szumlas. – Wypożyczone prace wrócą do nas już we wrześniu. Z tej wymiany mamy jednak sporo korzyści, i to nie tylko dlatego, że nawiązaliśmy współpracę z kolejną instytucją. Najważniejszym atutem jest to, że państwo Dmochowscy zgodzili się przedłużyć z nami umowę do 2020 roku!

Gdyby do tego przedłużenia umowy nie doszło, wystawę oglądalibyśmy wyłącznie do połowy przyszłego roku. A tak zyskaliśmy półtora roku z mistrzem więcej. Znając jednak dotychczasowy zapał Paleczek-Szumlas w walce o „Beksińskiego”, można sądzić, że nie będzie to ostatnie słowo w tej kwestii.

– Wracając do zmian, to zainspirowały one powstanie nowej wersji wystawy, którą będziemy prezentować od 8 czerwca. Tak właśnie narodziły się „Granice realności” – dodaje szefowa galerii.

Zbiór 100 fotografii

Anna Paleczek-Szumlas zaznacza, że zależało jej na tym, żeby latem, gdy w Częstochowie pojawia się wielu turystów i pielgrzymów, nieobecność tych dziesięciu prac nie była dotkliwa. I nie będzie, bo „Granice realności” nie zawiodą żadnego wielbiciela talentu mistrza. Czekają bowiem 100 fotografii, 30 rysunków i 25 obrazów. Sercem wystawy jest fotograficzny zbiór użyczony przez Nowohuckie Centrum Kultury.

Będzie on prezentowany w dolnej części „Drugiego Muzeum Beksińskiego” (tam, gdzie eksponowano dotąd prace Michaela Henricota), a także w Sali Poplenerowej. – Fotografie te mogliśmy oglądać w Częstochowie 12 lat temu, gdy dzieła z kolekcji państwa Dmochowskich prezentowano w Miejskiej Galerii Sztuki po raz pierwszy. Potem przez krótki okres eksponowaliśmy je przy okazji wystawy „Beksiński. Decennium”, organizowanej na pożegnanie z dawnym Muzeum Zdzisława Beksińskiego. Teraz będziemy mogli się nimi cieszyć aż do pierwszych dni października. To efekt współpracy w ramach tzw. trójkąta Beksińskiego, który tworzymy wraz z Krakowem i jego rodzinnym Sanokiem. Razem możemy pochwalić się największymi co do wielkości kolekcjami dzieł artysty – wyjaśnia Paleczek-Szumlas. – Przekraczanie „Granice realności” dla wielu osób będzie sposobnością, żeby spojrzeć na twórczość Beksińskiego od zupełnie nowej, mniej znanej strony. I zapewniam, że będzie to fascynujące i inspirujące spotkanie – dodaje.

„Granice” przekraczamy aż do października

Prezentowany zbiór powstał w latach 50. ub. wieku. Co ciekawe, fotografia w twórczości Zdzisława Beksińskiego stanowi rozdział ujęty w ścisłe ramy czasowe. To właśnie od niej zaczynał swoją pracę artystyczną. Fascynował się nią niemal całą dekadę lat 50. W owym czasie intensywnie współpracował z dwójką znakomitych fotografików – Jerzym Lewczyńskim i Bronisławem Schlabsem. Ich współdziałanie nie polegało tylko na wspólnych wystawach, lecz miało swoje podłoże w niezwykle intensywnej dyskusji na tematy fotograficzne. Jednak sam Beksiński ostatecznie w 1959 r. porzucił ten rodzaj sztuki. Zastąpił potem jako malarz i rysownik, zajmował się też rzeźbą i grafiką komputerową. Do fotografii już nie wrócił, przez większość życia zachowując dystans do swojego dorobku fotograficznego.

Obok imponującej fotograficznej kolekcji w ramach nowej odsłony częstochowskiej wystawy nie zabraknie również obrazów wypożyczonych m.in. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach i Muzeum Narodowego w Krakowie.

Uroczyste otwarcie ekspozycji w piątek, 8 czerwca o godz. 18. Potem przez „Granice realności” będzie można podróżować aż do 7 października. Szczegóły:

www.galeria.czyst.pl.